

Sylwia Grzeszczak, Liber, Doniu, Dzie

żyjemy zbyt szybko Ej pardon, chcesz tak żyć?

ej sprawdź to. Tak, to jest to...

z dnia na dzień coraz więcej opcji,
czysty ruch bez odpowiedzialności,
szybki sex, jutro wilczy bilet,
chcemy wszystko mieć i na chwilę
zerwać się, zgubić, znów zapomnieć,
biec bez celu, bez tchu, nieprzytomnie,
żegnać dzień, by nocą gubić siebie,
szukam innych dróg choć sam nie wiem.

Ref

dzień za dniem coraz mniej widzę dróg, by uciec stąd i biec,
dzień za dniem coraz mniej we mnie sił, by wyrwać się stąd.
dzień za dniem, właśnie tak.

dzień za dniem ucieka, a ja czekam tu, takich jak ja czeka stu
tu coraz mniej tych opcji, by zwyciężyć, szybko, na krawędzi, dla pieniędzy
tu niebo tam piekło, ja pomiędzy tym a tamtym jadę, tyle zakrętów,
miałem dawno uciec stąd, ale nie jest łatwo biec pod prąd
już czas, już pora by zrobić to

Ref

dzień za dniem coraz mniej widzę dróg, by uciec stąd i biec,
dzień za dniem coraz mniej we mnie sił, by wyrwać się stąd.
czekam na ten dzień, gdy wyrwę się,
nie zatrzymasz mnie, nie zatrzymasz mnie!
czekam na ten dzień, gdy wyrwę się,
nie zatrzymasz mnie, nie zatrzymasz mnie!
dzień za dniem coraz mniej widzę dróg, by uciec stąd i biec,
dzień za dniem coraz mniej we mnie sił, by wyrwać się stąd